

POLSKA–CHINY

Zhao Gang

60 LAT PEKIŃSKIEJ POLONISTYKI

Ci, którzy trochę znają kulturę chińską, na pewno słyszeli, że liczba 60 ma szczególne znaczenie dla Chińczyków. Wywodzi się to ze starożytnego systemu rachub czasu stosowanego do dzisiaj i z astrologii chińskiej, czyli tzw. systemu niebiańskich pni i ziemskich gałęzi, które wspólnie tworzą cykl sześćdziesięcioletni (*Jiazi* 甲子). Oczywiście miało to też podstawy w myśli chińskiej. Dlatego Chińczycy przywiązują szczególną wagę do 60. urodzin, bo uważają, że człowiek, który kończy 60 lat, ma za sobą już całe dzieciństwo, młodość, średni wiek, czyli ponad połowę życia, ma prawo już spokojnie cieszyć się rozkoszą starości. W 2014 r. polonistyka Pekinńskiego Uniwersytetu Języków Obcych obchodziła właśnie 60. urodziny, choć wszyscy wykładowcy i studenci są świadomi, że to nie czas na odpoczynek, bo kończąc swój pierwszy cykl sześćdziesięcioletni, polonistyka PUJO stoi dziś w obliczu nowych realiów, nowych oczekiwań i nowych wyzwań.

Do niedawna Pekinński Uniwersytet Języków Obcych był jedyną w Chinach uczelnią, gdzie można było studiować język polski jako specjalizację. W ostatnich latach, w miarę rozwoju wymiany i współpracy między Polską a Chinami, ciągle wzrastało zapotrzebowanie na ludzi znających język polski. Dlatego najpierw w Harbinie w 2009 r. powstała druga polonistyka chińska, a w 2014 r. zrodziła się kolejna polonistyka – w mieście Guangzhou (Kanton). Do tego powstają jeszcze lektorki języka polskiego na kilku innych uczelniach chińskich. Mimo to ciągle można śmiało powiedzieć, że kolebką chińskich polonistów i najważniejszą instytucją w dziedzinie badania i krzewienia kultury polskiej w Chinach jest polonistyka pekińska. Świadectwem tego jest choćby fakt, że jest ona jedynym dotychczas ośrodkiem mającym uprawnienia do promowania magistrantów i doktorantów kierunku polonistyka w Chinach.

Pekiński Uniwersytet Języków Obcych oferuje największą – wśród wszystkich chińskich uczelni – liczbę języków obcych, których mogą się uczyć studenci. Obecnie studenci PUJO mogą uczyć się ponad 60 różnych języków, w tym wszystkich urzędowych języków krajów członkowskich Unii Europejskiej. Polonistyka administracyjnie należy do Wydziału Języków i Kultur Europejskich, gdzie wykłada się 22 tzw. mniej popularne języki europejskie. Są to: polski, czeski, rumuński, węgierski, bułgarski, albański, włoski, szwedzki, serbski, chorwacki, holenderski, fiński, słowacki, duński, grecki, norweski, islandzki, słoweński, estoński, litewski, łotewski i maltański. Wymieniam wszystkie te języki, żeby zwrócić uwagę, że na Wydziale Języków i Kultur Europejskich nie ma takich języków, jak: francuski, niemiecki czy hiszpański. Ta trochę paradoksalna sytuacja wynikała z chińskich kategoryzacji dyscyplin naukowych, według których języki: angielski, niemiecki, francuski i hiszpański stanowią cztery samodzielne dyscypliny, natomiast wszystkie pozostałe języki, łącznie z portugalskim, irlandzkim, ukraińskim itp., zostały uznane za jedną ogólną dyscyplinę: mniej popularnych języków obcych.

Pośród wyżej wymienionych języków oferowanych przez Wydział Języków i Kultur Europejskich polonistyka jest niewątpliwie najstarszą i jedną z najważniejszych specjalizacji. 60 lat polonistyki w Pekinie to długi okres, w porównaniu jednak z całą historią kontaktów między Chińczykami a Polakami stanowi tylko krótką chwilę. W związku z tym przed omówieniem realiów dzisiejszej polonistyki w Pekinie proponowałbym spojrzenie wstecz, sięgając do korzeni kontaktów między Chińczykami a Polakami.

Okres przed utworzeniem polonistyki w Chinach

Na podstawie zachowanych do dziś dokumentów można stwierdzić, że pierwsze bezpośrednie kontakty między narodem chińskim a narodem polskim sięgają wieku XIII, chociaż te pierwsze były w dużym stopniu nieprzyjazne. Większość historyków jest zdania, że w armii mongolskiej, która najechała Polskę w 1241 r., było sporo Chińczyków służących mongolskim oddziałom jako rzemieślnicy, lekarze itp. Najprawdopodobniej można zatem traktować rok 1241 jako początek bezpośrednich kontaktów między Chińczykami i Polakami. Już cztery lata później, w 1245 r., Benedykt Polak jako wysłannik papieski w poselstwie Jana de Plano Carpiniego przybył do Karakorum, ówczesnej stolicy mocarstwa mongolskiego, i spotykał się z wielkim chanem oraz jego dworem. Mimo że nie dotarł on do wewnętrznej części Chin, próbował spisywać wszystko, co widział i słyszał na drodze prowadzącej do Państwa Środka, a jego opisy wyróżniają się niemal naukowym podejściem i obiektywizmem relacji.

Kolejny ważny epizod w stosunkach polsko-chińskich miał miejsce w XVII w., kiedy to jeden z najbardziej znanych misjonarzy europejskich, polski jezuita Michał Boym (1614–1659), przybył do Chin i świetnie zaadaptował się na dworze cesarza Yongle z dynastii Południowej Mingów. Został jednym z najbardziej zaufanych dygnitarzy samego cesarza i rodziny cesarskiej. Powierzono mu wyjątkowo trudne i ważne zadanie, czyli misję do Rzymu, gdzie miał dostarczyć list od cesarza i zdobyć poparcie dworu papieskiego. Cesarz zwrócił się do papieża, gdyż większość terytorium Chin została wówczas zajęta przez Mandżurów, a sam dwór cesarski Południowej dynastii Ming był zagrożony ich atakami. W drodze do Rzymu misjonarzowi towarzyszył jeszcze jeden Chińczyk. Michał Boym dobrze wywiązał się z pierwszego zadania, ale nie udało mu się uzyskać żadnego realnego wsparcia ze strony Rzymu. A kiedy po trzech latach podróży powrócił do Chin, dwór cesarski Południowej dynastii Ming został już unicestwiony przez Mandżurów. Sam Boym zmarł w pobliżu dzisiejszej granicy chińsko-wietnamskiej. Podczas pobytu w Chinach Boym nauczył się chińskiego. Nie wyklucza się, że w ciągu kilku lat, kiedy wędrował po Chinach i pracował na dworze cesarskim, mógł też uczyć bliskich mu Chińczyków (np. chińskiego partnera podróży do Rzymu) swojego ojczystego języka czy choćby podstawowych słów. Wiadomo, że po rozkwicie kultury w dobie renesansu język polski w XVII w. stał się już językiem, z którego każdy Polak był dumny. Jeśli naprawdę tak się stało, byłoby to pierwsze zetknięcie Chińczyków z językiem polskim.

Chińczycy po raz drugi usłyszeli polską mowę dopiero na przełomie XIX i XX w. Powstało wtedy dość liczne skupisko Polaków w Harbinie w Mandżurii¹. Niektórzy z nich byli uciekinierami z zesłania na Syberii, ale większość stanowili inżynierowie, którzy pracowali przy budowie Kolei Wschodniochińskiej prowadzącej przez Mandżurię do Chin. Kolonia polska była w końcu tak liczna, że w Harbinie powstały kościół polski, polskie fabryki, firmy i sklepy, a do tego co najmniej trzy szkoły polskie, w tym jedna średnia i dwie podstawowe. Możliwe, że istniała jeszcze trzecia szkoła podstawowa, ale nie odnaleziono żadnych dokumentów świadczących o jej istnieniu. Dyrektorem szkoły średniej był Stanisław Janiszewski. Oczywiście szkoły te zostały założone w celu spełnienia potrzeb Polaków mieszkających w Chinach, bo ich dzieci musiały się uczyć języka ojczystego. Z szerszej perspektywy jednak, szukając pierwszych śladów dydaktyki języka polskiego na terytorium Chin, niezależnie od tego, kim byli uczniowie, trzeba uznać te szkoły powstałe w Harbinie w latach 20. za jej początek.

Zainteresowanie losami państwa polskiego zrodziło się w Chinach na przełomie XIX i XX w. w związku z dyskusjami o potrzebie wielkich reform w cesarstwie.

¹ Zob. opisujący Polonię harbińską fragment książki Konstantego Symonolewicza *Miraże mandzurskie* w niniejszym tomie, s. 9–24 (przypisy od Redakcji).

Głębsze zainteresowanie kulturą polską, w tym literaturą, należy jednak odnotować w latach 20. ubiegłego stulecia. Chiny były wtedy zagrożone zagranicznymi inwazjami. Niektórzy wybitni literaci i tłumacze chińscy zaczęli się interesować literaturą polską. Dzięki ich wysiłkom polskie arcydzieła literackie zaczynały docierać do czytelników chińskich². Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont czy Eliza Orzeszkowa stawali się pomału znani Chińczykom. Ich dzieła jednak przekładano wtedy na chiński głównie z języka angielskiego czy rosyjskiego, bo nie było jeszcze wówczas w Chinach możliwości tłumaczenia ich bezpośrednio z języka polskiego.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę nawiązano kontakty dyplomatyczne między ówczesną Republiką Chińską (1912–1949) a II Rzeczpospolitą, które przejęła późniejsza Polska Ludowa, choć stosunki te nie były zbyt stabilne. W wyniku obcych najazdów i wojen, których doświadczyły zarówno Polska, jak i Chiny, większość archiwów historycznych z tamtego okresu została zniszczona albo zagubiona. Ale jedno wiadomo – nie powstała wtedy na terytorium Chin żadna jednostka kształcąca polonistów.

Powstanie chińskiej polonistyki

Kształcenie polonistów w Chinach rozpoczęło się w latach 50. XX w. W roku 1950, czyli niecały rok po powstaniu Chińskiej Republiki Ludowej i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między ChRL a Polską, pierwsza siedmioosobowa grupa stypendystów chińskich została wysłana do Polski na studia na różnych kierunkach. Na polskich uczelniach chińscy stypendyści studiowali nie tylko język polski, ale i nauki ścisłe. Wśród studentów był Xiao Huimin, który po powrocie do kraju został pierwszym wykładowcą języka polskiego w Chinach. Xiao Huimin urodził się w 1924 r., kiedy jechał do Polski, miał już 26 lat. Studiował polonistykę na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Aby szybko rozwijać relacje z Polską, znajdującą się razem z Chinami w bloku krajów socjalistycznych, i zaspokajać ciągle rosnące zapotrzebowanie na ludzi znających język polski, w roku 1954 oprócz Katedry Języka Czeskiego została założona na Uniwersytecie Pekinśkim Katedra Języka Polskiego, należąca administracyjnie do Wydziału Rusycystyki, którego dziekanem był wybitny tłumacz i znawca literatury rosyjskiej profesor Cao Jinghua. Wiadomo, że decyzja o utworzeniu polonistyki w Chinach wiązała się wtedy z ogólną sytuacją na arenie międzynarodowej. Chiny i Polska nigdy wcześniej nie były tak blisko związane w sferach poli-

² Szerzej na temat przekładów literatury polskiej w Chinach zob. Li Yanan, *Literatura polska w Chinach. Historia przekładów*, „Azja-Pacyfik” 2013, t. 16, s. 132–157.

tycznej, ekonomicznej i kulturowej. Polska dawała wówczas bezcenne wsparcie Chinom, szczególnie w dziedzinie budowy nowoczesnego przemysłu krajowego.

Jak wspominałem, po powrocie do kraju Xiao Huimin został pierwszym chińskim wykładowcą polonistyki, a współpracował z nim lektor z Polski Leszek Cyrzyk³. W pierwszej grupie studentów, liczącej 20 osób, znalazł się student Cheng Jizhong, który został później wykładowcą i przez wiele lat był kierownikiem Katedry Języka Polskiego. W 1955 r. studia polonistyczne rozpoczęła druga grupa studentów, a do katedry dołączył kolejny lektor z Polski Tadeusz Strumff.

Rok później, czyli w 1956 r., polonistyka i bohemistyka zostały przeniesione z Uniwersytetu Pekinńskiego do ówczesnego Pekinńskiego Instytutu Rusycystyki, gdzie stworzono Wydział Języka Polskiego i Czeskiego. W lutym 1959 r. z Pekinńskiego Instytutu Języków Obcych i Pekinńskiego Instytutu Rusycystyki utworzono nowy Pekinński Instytut Języków Obcych (później nazwa została zmieniona na Pekinński Uniwersytet Języków Obcych). Z katedr języka polskiego, czeskiego i rumuńskiego utworzono Wydział Języków Polskiego, Czeskiego i Rumuńskiego. Potem założono po kolei na wydziale katedry języków: węgierskiego (1961), bułgarskiego (1961), albańskiego (1961) i serbsko-chorwackiego (1963). Ze względu na położenie geograficzne i podobne realia polityczne tych krajów w 1961 r. nazwa wydziału została zmieniona na Wydział Języków Wschodnioeuropejskich.

W 2000 r., kiedy pojęcie Europy Wschodniej w znaczeniu politycznym znikło już z areny międzynarodowej, do wydziału dołączyła nowa katedra – języka fińskiego – a jego nazwę znowu zmieniono, tym razem na Wydział Języków Europejskich. 21 września 2007 r., po utworzeniu kolejnych kierunków językowych, Wydział Języków Europejskich został przekształcony w Wydział Języków i Kultur Europejskich, który obejmuje 21 kierunków językowych. Obecnie wydział ten jest największą instytucją prowadzącą dydaktykę i badania naukowe mniej popularnych języków europejskich w Chinach.

Od momentu utworzenia katedry polonistyki na Uniwersytecie Pekinńskim pracowało w niej do tej pory 11 chińskich wykładowców. Według chronologii byli to: Xiao Huimin, Cheng Jizhong, Chen Yuanzhi, Wu Yingzeng, Yi Lijun, Ding Wei, Li Jintao, Hu Huiqing, Zhao Gang, Mao Yinhu, Li Yinan i najmłodsza He Juan.

³ Zob. wspomnienie Leszka Cyrzyka, *Jak rodziła się polonistyka w Chinach*, „Azja-Pacyfik” 2008, t. 11, s. 223–231.

Oprócz wymienionych rodzimych przedstawicieli kadry naukowej polonistyki chińskiej ogromne zasługi położyli także lektorzy z Polski. Od 1954 r. w Katedrze Języka Polskiego pracowało 19 polskich lektorów. Większość z nich pochodziła z Uniwersytetu Łódzkiego. Oto oni:

- Leszek Cyrzyk (1954–1957),
- Tadeusz Strumff (1955–1957),
- Maria Juraszek (1956–1959),
- Józef Rurawski (1957–1958),
- Mieczysław Künstler (1957–1958),
- Stanisław Kuczera (1957–1958),
- Irena Krzeczewska (1957–1959),
- Halina Rybicka (1959–1961),
- Tadeusz Dziewisz (1961–1964),
- Tadeusz Jeromin (1964–1967, 1983–1985),
- Tadeusz Zwierzchowski (1985–1988),
- Bożena Zaorska (1988–1991, 1993–1995),
- Maria Mączyńska (1991–1993),
- Lucyna Wawrzyńczak (1995–1996),
- Marcin Wodziński (1996–1998),
- Artur Stęplewski (1998–2000),
- Agnieszka Jasińska (2000–2005),
- Jagna Malejka (2005–2011),
- Andrzej Ruszer (2010 do dziś).

Lektorzy ci świetnie współpracowali z chińskimi kolegami. Prowadzili dużą część zajęć dla studentów i pomagali w przygotowaniu materiałów dydaktycznych, m.in. podręczników języka polskiego. Wielu z nich stało się przyjaciółmi Chin na całe życie.

Stan obecny katedry języka polskiego

Dydaktyka

Dość powszechny jest pogląd, że język polski należy do najtrudniejszych na świecie. Do jego nauki potrzebne są szczególnie duży wysiłek i trochę talentu językowego.

Studenci polonistyki PUJO są rekrutowani na ogólnokrajowych egzaminach wstępnych na wyższe uczelnie, tzw. *gaokao* (高考). Ze względu na bardzo małą liczbę miejsc konkurencja wśród kandydatów na studia polonistyczne jest coraz silniejsza. Czasami zdarza się, że na jedno miejsce zgłasza się ponad 20 osób. Moż-

na więc powiedzieć, że tych, którzy zostają przyjęci na studia polonistyczne, zalicza się do grupy elitarnej wśród ich rówieśników. Zaczynając naukę na PUJO, studenci mają już opanowany co najmniej jeden język obcy, przeważnie angielski.

Studenci uczą się języka polskiego od samego początku, czyli „od zera”. Studia polonistyczne na Pekinśkim Uniwersytecie Języków Obcych, tak jak na prawie wszystkich innych kierunkach humanistycznych w Chinach, trwają cztery lata. W toku studiów niemal wszyscy studenci mają okazję chociaż raz pojechać do Polski na roczny kurs językowy. Ma to miejsce najczęściej na drugim lub trzecim roku studiów. Studenci mogą korzystać ze stypendiów w ramach chińsko-polskiej umowy międzyrządowej, ale mogą także liczyć na miejsca stypendialne na kursie letnim, przyznawane przez polskie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego bądź przez poszczególne polskie uczelnie.

Program nauczania przewiduje 1980 godzin lekcyjnych z przedmiotów związanych z językiem polskim. Obejmuje on takie przedmioty, jak: podstawy języka polskiego, gramatyka języka polskiego, konwersacje, słuchanie i pisanie po polsku, czytanie prasy polskiej, tłumaczenie, wiedza o Polsce, historia i kultura Polski, historia literatury polskiej itp. Wymienione przedmioty można podzielić na dwie grupy: przedmioty kształcące sprawności językowe i przedmioty poświęcone wiedzy o Polsce. Do nauki języka polskiego służą zarówno polskie, jak i chińskie podręczniki. Od 2007 r. studenci polonistyki pekińskiej dobrowolnie uczestniczą w egzaminach certyfikatowych poświadczających znajomość języka polskiego jako obcego. Z doświadczeń ostatnich lat wynika, że duża część studentów po trzech latach nauki języka polskiego może zdać ten egzamin na poziomie B2, a słabsi studenci zdają go na poziomie B1. Warto wspomnieć, że w 2012 r. dwie studentki zdobyły najwyższą punktację w ówczesnej sesji egzaminacyjnej wśród wszystkich uczestników egzaminu z całego świata. Przykład ten w pewnym stopniu ilustruje poziom kształcenia na pekińskiej polonistyce.

W ostatnich latach chiński krąg glottodydaktyczny przywiązuje coraz większą wagę do tego, żeby absolwenci kierunków obcojęzycznych w późniejszej karierze zawodowej nie byli traktowani wyłącznie jako tłumacze, żeby mieli również szansę zostać specjalistami danych dziedzin. Aby zrealizować ten cel, obok zajęć kształcących umiejętności językowe studentów, trzeba jeszcze w trakcie studiów dostarczyć studentom szerokiego zakresu wiedzy z różnorodnych dziedzin i podszkolić ich zdolności krytycznego myślenia (*critical thinking*). Co jeszcze ważniejsze, zalecamy, aby obok swojego kierunku mogli wybrać drugą specjalizację: politologiczną, biznesową czy prawną. Najzdolniejsi studenci, kończąc studia, mogą mieć nawet trzy wartościowe świadectwa: 1. dyplom licencjacki filologii polskiej jako dyplom podstawowy; 2. certyfikat ósmego stopnia znajomości języka angielskiego, co poświadcza, że ich poziom znajomości tego języka jest zbliżony do po-

ziomu absolwentów anglistyki; 3. trzeci dyplom może być zdobyty na takich kierunkach, jak: International Business, prawo lub stosunki międzynarodowe.

Mając dwa czy nawet trzy wymienione dyplomy, studenci stają się bardziej konkurencyjni na rynku pracy. Za dawnych czasów absolwenci polonistyki byli zatrudniani głównie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Handlu, Ministerstwo Kultury oraz inne instytucje państwowe, a teraz coraz więcej osób pracuje w chińskich czy polskich firmach w przeróżnych sektorach.

Katedra Języka Polskiego PUJO zaczęła kształcić magistrów od 1990 r., w roku 1998 zaś została uprawniona przez Państwowy Komitet ds. Stopni Naukowych do kształcenia doktorantów. Pani profesor Yi Lijun stała się pierwszym promotorem na studiach doktoranckich i w 1999 r. przyjęła na ten kierunek pierwsze dwie osoby. Do 2014 r. wypromowała troje doktorów, są to: Zhao Gang, Wu Lan i Mao Yinhu.

Praca naukowa

Obok pracy dydaktycznej naukowcy na pekińskiej polonistyce intensywnie prowadzą badania naukowe w takich sferach, jak: literaturoznawstwo, językoznawstwo i kulturoznawstwo. Najlepszą naszą reprezentantką w tej dziedzinie jest niewątpliwie pani profesor Yi Lijun⁴.

Urodziła się 4 grudnia 1934 r. w powiecie Huang Gang prowincji Hubei. W latach 1954–1960 studiowała na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizując się w zakresie filologii polskiej. Po zdaniu wszystkich egzaminów i obronie pracy dyplomowej uzyskała tytuł magistra. W czasie studiów dużo czytała na temat literatury, historii i kultury Polski, co stworzyło ważny fundament jej przyszłej pracy naukowej. W 1962 r. zaczęła pracować w Pekinśkim Instytucie Języków Obcych (dzisiejszy PUJO). Na tej uczelni przepracowała ponad 40 lat, z jedyną dwuletnią przerwą, kiedy była lektorką języka chińskiego w Katedrze Sinologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W połowie lat 70. pani profesor Yi Lijun zaczęła publikować przetłumaczone polskie dzieła literackie, chociaż samymi przekładami zajęła się dużo wcześniej. W 1976 r. ukazał się – jako pierwsza publikacja literatury obcej wydana po zakończeniu „rewolucji kulturalnej” – przekład *Dziadów części III* Adama Mickiewicza. Dzięki Pani Profesor tekst ten dotarł do elit intelektualnych i do zwykłych czytelników chińskich. Publikacja ta dała początek nie tylko późniejszej pracy translatorskiej Yi Lijun, był to również początek ogromnego rozkwitu obcej literatury w Chinach w latach 80. Od tego czasu profesor Yi Lijun przełożyła wiele ważnych pozycji z klasyki literatury polskiej. Wśród nich są m.in.: *Dziady* Mickiewicza

⁴ W 12. tomie „Azji-Pacyfiku” (2009) opublikowaliśmy esej biograficzny poświęcony pani profesor: Agnieszka Łobacz, Joanna Markiewicz, *Profesor Yi Lijun – ambasador literatury polskiej w Chinach (w 75-lecie urodzin)*, s. 230–236.

(1976), *Sława i chwała* Jarosława Iwaszkiewicza (we współpracy z Pei Yuaninem, 1986), *Wybór poezji polskiej XX wieku* (1992), *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza (we współpracy z Zhang Zhenhui, 1996), *Ogniem i mieczem* Sienkiewicza (we współpracy z Yuan Hanrongiem, 1997), *Pan Tadeusz* Mickiewicza (we współpracy z Lin Hongliangiem, 1998), *Potop* Sienkiewicza (we współpracy z Yuan Hanrongiem, 2001), *Prawiek i inne czasy* Olgi Tokarczuk (we współpracy z Yuan Hanrongiem, 2003), *Ferdynand* Witolda Gombrowicza (we współpracy z Yuan Hanrongiem, 2003), *Dom dzienny, dom nocny* Tokarczuk (we współpracy z Yuan Hanrongiem, 2007) itp. Oprócz wymienionych ogromnych dzieł przetłumaczyła też wiele nieco krótszych, ale tważnych utworów, takich jak: *Moja córeczka*, *Na placówce dyplomatycznej* Tadeusza Różewicza, *Noc podniebna*, *Profesor Spanner*, fragmenty *Dzienników* Zofii Nałkowskiej, *Tatarak*, *Bilek*, *Zygryd*, *Poziomka*, *Żelazowa Wola*, *Nocleg w górach*, *Młyn nad Lutynią* Iwaszkiewicza, *Wybór opowiadań* Sławomira Mrożka, *Rok 1835* Marii Konopnickiej, *Ważne sprawy* Marii Kuncewiczowej, fragmenty *Dzienników* Marii Dąbrowskiej, *Plankton doktora X* Marka Hłaski, *Chustka* Jana Bolesława Ożoga, *Pliszka*, *Noce Ariadny* Wojciecha Żukrowskiego, *Ptak nocy* Stanisława Stanucha, *Chłopak na opak, czyli z pamiętnika pechowego* Jacka Hanny Ożogowskiej, *Zwycięstwo Antka* Aleksandra Kamińskiego, fragmenty *Dzienników* Gombrowicza oraz wiele utworów z literatury dziecięcej.

Dzięki ciężkiej i owocnej pracy profesor Yi Lijun oraz jej kolegów, a przede wszystkim jej męża – profesora Yuan Hanronga chińscy czytelnicy wreszcie mają możliwość zapoznania się z powyższymi dziełami przetłumaczonymi bezpośrednio z języka polskiego.

Obok pracy translatorskiej pani profesor Yi Lijun zajmuje się również badaniami literackimi. Opublikowała przeszło 60 prac naukowych na łamach chińskich i polskich czasopism naukowych. Jest m.in. autorką monografii *Zarys historii powojennej literatury polskiej* i *Literatura polska*. Z artykułów krytycznoliterackich ważniejsze to: *O współczesnej prozie polskiej*, *O współczesnej dramaturgii polskiej*, *O poezji polskiej XX wieku*, *Polska literatura od lat siedemdziesiątych*, *Polski realizm socjalistyczny przed i po „odwilży”*, *Polska literatura kobieca*, *O historycznej powieści Henryka Sienkiewicza „Quo vadis”*, *Jarosław Iwaszkiewicz i jego powieść „Sława i chwała”*, *Wiecznie promienisty jak słońce – w 140. rocznicę śmierci Adama Mickiewicza*, *Laureatka nagrody Nobla 1996 r. – polska poetka Wisława Szymborska*, *Ponowne czytanie „Popiołów” Stefana Żeromskiego*, *Zbuntowana dusza – o „Ferdynandzie” Witolda Gombrowicza*, *Zbliżyć się do Czesława Miłosza*, *O życiu i twórczości Juliusza Słowackiego* itd.

Praca i wysiłek pani profesor Yi Lijun są wysoko cenione przez obie strony: polską i chińską. Tłumaczka dwukrotnie została uhonorowana, w latach 1984 i 1997, polską odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej. W latach 1995 i 2007 dwa razy

otrzymała tytuł „Wzorowy nauczyciel miasta Pekinu”. W roku 2000 r. prezydent RP odznaczył ją Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP, w 2004 r. zaś minister edukacji narodowej i sportu RP Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Również w 2004 r. Zarząd Główny Ogólnochińskiego Stowarzyszenia Tłumaczy uhonoroował panią Yi tytułem „Senior Zawodu Tłumacza Literatury Obcej”. W roku 2007 Uniwersytet Gdański zdecydował się nadać pani profesor Yi Lijun tytuł doktora *honoris causa* za *oryginalność sposobu prezentacji literatury polskiej w Chinach poprzez heroiczną pracę translatorską, wychowanie wielu pokoleń chińskich polonistów i wzorcową działalność organizacyjną w zakresie współpracy naukowej z polskimi ośrodkami akademickimi*. Nie sposób wymienić tu wszystkich nagród i wyróżnień, które otrzymała Pani Profesor w minionych latach, choć warto do tej długiej listy dodać jeszcze jedno prestiżowe wyróżnienie, czyli order Krzyża Kawalerskiego, który prezydent RP osobiście wręczył Yi Lijun podczas wizyty w Chinach w grudniu 2012 r.

Współpraca międzynarodowa

Katedra Języka Polskiego PUJO od początku istnienia jest świadoma, że pełni nie tylko funkcję instytucji prowadzącej dydaktykę i badania naukowe, ale jest ważnym pomostem łączącym naród chiński z narodem polskim. Polonistyka pekińska przywiązuje zawsze szczególną wagę do wzmocnienia współpracy z Ambasadą RP w Chinach, z polskimi uczelniami i innymi instytucjami kulturowo-edukacyjnymi.

Ambasada RP w Chinach od wielu lat utrzymuje znakomite kontakty i współpracuje z PUJO. Pomaga także katedrze w ustaleniu kandydata na lektora języka polskiego i w nawiązywaniu kontaktów z różnymi polskimi uczelniami. Wykładowcom zaś pomaga w uzyskaniu różnych rodzajów wsparcia ze strony polskiej itp. We współpracy z ambasadą katedra organizuje konferencje naukowe oraz działania sprzyjające rozpowszechnianiu kultury polskiej w Chinach. Przykładowe to: konferencja z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, konferencja poświęcona twórczości Władysława Reymonta, wieczór poezji Mickiewiczowskiej, Dni Kultury Polskiej na PUJO, wieczór poezji Zbigniewa Herberta z okazji roku tego poety, wystawa poświęcona życiu i twórczości Josepha Conrada z okazji 150. rocznicy jego urodzin, seminarium i wystawa poświęcone setnej rocznicy urodzin Czesława Miłosza itd.

Pekiński Uniwersytet Języków Obcych ma podpisane umowy o współpracy międzyuczelnianej z uniwersytetami: Warszawskim, Łódzkim, Jagiellońskim, Gdańskim oraz Uniwersytetem Śląskim w Katowicach. W ostatnich latach wymiana między PUJO a polskimi wyższymi uczelniami stała się bardzo ożywiona. Katedra często ma okazję gościć u siebie profesorów, dziekanów i rektorów polskich

uczelni, a pracownicy katedry też dość często jeżdżą do Polski na różne konferencje, wykłady i uroczystości.

Od kilku lat równie intensywnie rozwija się współpraca z innymi ośrodkami polonistycznymi w Azji Wschodniej. W 2007 r. po raz pierwszy uczestniczyliśmy w obchodach dwuzestolecia istnienia polonistyki seulskiej w Korei Południowej. W 2009 r. odbyła się pierwsza konferencja akademicka polonistyk wschodnioazjatyckich z Chin, Japonii oraz Korei. Wtedy postanowiliśmy utworzyć stosunkowo stabilny mechanizm współpracy, SPTK – Spotkanie Polonistyk Trzech Krajów: Chin, Japonii, Korei. W czerwcu 2010 r. w Pekinie, a w listopadzie 2012 r. w Seulu odbyły się kolejne dwie edycje konferencji SPTK.

Podsumowanie

Przedstawiłem z grubsza przeszłość i obecny stan polonistyki w Chinach. Można śmiało powiedzieć, że dorobek Katedry Języka Polskiego PUJO w minionych 60 latach jest bardzo cenny dla dwustronnych relacji Chin i Polski. Obejmuje zarówno prace naukowe, jak i ludzi, czyli setki znawców języka i kultury polskiej w Chinach. Musimy jednak pamiętać, że formują się już nowe realia i nowe oczekiwania wobec polonistyki. Od 2012 r. między Chinami i Polską istnieją już stosunki partnerstwa strategicznego. Chiny są największym partnerem gospodarczym Polski w Azji Wschodniej, a z drugiej strony Polska jest największym partnerem handlowym Chin w Europie Środkowo-Wschodniej. Prawdziwi znawcy spraw polskich, zwłaszcza ekonomii i problemów politycznych, są teraz coraz bardziej poszukiwani na chińskim rynku pracy. Wobec takich realiów polonistyka pekińska powinna też dokonać wielu ważnych zmian, np. wprowadzić nowy program nauczania, nową wiedzę i nową strukturę zajęć, żeby studenci mieli większą możliwość wyboru kierunku rozwoju. Badania naukowe prowadzone przez naszą kadrę naukową powinny coraz bardziej koncentrować się na kwestiach politologicznych, ekonomicznych i społecznych dotyczących Polski. Dopiero wtedy polonistyka będzie w stanie lepiej spełnić oczekiwania społeczne.